# Umacniajmy więź ideową ze sportowcami Kraju Rad wychowanymi w stalinowskiej szkole pracy i walki

Rok VI. Kraków, poniedziałek 16 marca 1953 r. Nr 11 (275)

Cena 20 gr



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

## Zgon Prezydenta Czechosłowacji Klementa Gottwalda



Naród czechosłowacki poniósł bolesną i niepowetowaną stratę. Dnia 14 marca zmarł jego wódz, wybitny działacz międzynarodowego ruchu robotniczego, wierny uczeń Lenina-Stalina, przewodniczący KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji i prezydent Republiki Czechosłowackiej — Klement Gottwald.

Całe swe życie poświęcił Klement Gottwald niestrudzonej i ofiarnej walce o wyzwolenie ludu pracującego Czechosłowacji spod jarzma wyzysku i ucisku.

Gorący patriota, walczący o wolność swego ludu i niepodległość ojczyzny, był Klement Gottwald głębokim internacjonalistą.

We wspólnej walce mas ludowych wszystkich krajów widział drogę do pełnego społecznego i narodowego wyzwolenia ludów.

Naród polski przyłącza się dziś do żałoby narodu Czechosłowacji, czcząc pamięć wielkiego syna czechosłowackiej klasy robotniczej, gorącego patrioty-rewolucjonisty, który umiał konsekwentnie wcielać w czyn nauki Józefa Stalina, budując w Czechosłowacji ustrój dobrobytu i szczęścia.

# Przew. GKKF Reczek dokonał otwarcia sezonu wiosennego

### Pierwsze mecze ligowe bez niespodzianek

**Na wszystkich boiskach piłkarskich w całym kraju dokonano w dniu wczorajszym inauguracji sezonu wiosenno-letniego, połączonej z pierwszymi rozgrywkami mistrzowskimi w pierwszej drugiej i trzeciej lidze.**

**Centralne uroczystości odbyły się w Warszawie na stadionie Wojska Polskiego przed meczem CWKS—Kolejarz Poznań. Podczas tych uroczystości wygłosił przemówienie przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej Włodzimierz Reczek** (fragmenty przemówienia podajemy poniżej).

**Po defiladzie rozpoczęły się zawody, w których Kolejarze odnieśli sukces remisując z wojskowymi 1:1.**

**W tym samym czasie rozgrywano w całej Polsce pierwsze mecze, których stawką były punkty ligowe, przy czym każdemu spotkaniu nadano odpowiednią oprawę.**

**W Krakowie przed meczem Gwardia—Górnik, przemówienie inauguracyjne wygłosił kapitan Gwardii — Snopkowski, który w imieniu piłkarzy ZS Gwardia oraz w imieniu sportowców Krakowa zameldował o rozpoczęciu sezonu letniego. M. in. powiedział on:**

*„My sportowcy twardo i nieugięcie stoimy w szeregach wielkiego Frontu Narodowego, frontu walki o pokój i o realizację Planu 6-letniego. Zobowiązujemy się godnie reprezentować sport Polski Ludowej, jako sportowcy kraju budującego socjalizm".*

## UNIA Chorzów pierwszym przodownikiem tabeli

Inauguracyjna niedziela rozgrywek ligowych w ekstraklasie nie sypnęła niespodziankami.— Na ogół zwyciężyli faworyci, a wyniki były stosunkowo niskie. **Atut własnego boiska wykorzystała w pełni tylko krakowska Gwardia**, wygrywając z Górnikiem 2:1. Ogniwo Bytom, Budowlani Opole i Budowlani Chorzów zeszli z własnego boiska biedniejsi o dwa punkty. **Szczególnie cennym jest sukces krakowskiego OWKS-u odniesiony w Chorzowie.** Również CWKS i Budowlani Gdańsk nie potrafili wykorzystać w pełni atutu swego boiska, i musieli zadowolić się remisem.

**Drużyny krakowskie wystartowały dobrze.** Gwardia i OWKS odniosły zwycięstwa, Ogniwo urwało punkt Budowlanym z Gdańska, co wskazuje na to, że **Kraków, najsilniejszy ośrodek piłkarstwa dążyć będzie w roku bieżącym do odzyskania przodującej roli w naszym piłkarstwie.**

Po pierwszej niedzieli w tabeli prowadzi **Unia Chorzów**, mająca najlepszy stosunek bramek. Wyprzedza ona dwie Gwardie: krakowską i warszawską. które uzyskały identyczne zwycięstwa 2:1 oraz OWKS Kraków. A oto pierwsza tabela ligowa:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Unia Chorzów | 1 | 2 | 2:0 |
| 2. Gwardia Kraków | 1 | 2 | 2:1 |
| 3. Gwardia W-wa | 1 | 2 | 2:1 |
| 4. OWKS Kraków | 1 | 2 | 4:2 |
| 5. Ogniwo Kraków | 1 | 1 | 0:0 |
| 6. Kolejarz Poznań | 1 | 1 | 1:1 |
| 7. CWKS W-wa | 1 | 1 | 1:1 |
| 8. Budowlani Gdańsk | 1 | 1 | 0:0 |
| 9. Budowlani Chorzów | 1 | 0 | 2:4 |
| 10. Budowlani Opole | 1 | 0 | 1:2 |
| 11. Górnik Radlin | 1 | 0 | 1:2 |
| 12. Ogniwo Bytom | 1 | 0 | 0:2 |

## Sport polski czci pamięć Wielkiego Stalina

**Sportowcy polscy czcząc pamięć Wielkiego Stalina w depeszach do ludzi radzieckich i podejmowaniem zobowiązań wyrażają swą niezłomną wolę walki o realizację Jego genialnych nauk i wskazań.**

W Poznaniu członkowie koła sportowego Stal przy zakładach noszących imię nieśmiertelnego Stalina w depeszy do ambasadora ZSRR w Warszawie piszą m. in.:

*„Łącząc się wraz ze sportowcami radzieckimi w głębokim smutku i boleści jeszcze mocniej skupimy swe szeregi wokół realizacji Planu 6-letniego, zbliżającego naszą Ojczyznę do socjalizmu w myśl wskazań i nauk Wielkiego Stalina. Nieśmiertelne Jego imię żyć będzie na zawsze w naszych sercach".*

Brygada wybitnego przodownika pracy i czołowego piłkarza Krakowa z koła sportowego Włókniarz przy Garbarni nr 1 **Stanisława Lasiewicza** zgłosiła m. in. zobowiązanie podniesienia wydajności pracy do 135 proc. normy.

*„Nasza sportowa brygada produkcyjna — mówi Lasiewicz — która przoduje w wykonaniu zadań produkcyjnych i społecznych, dążyć będzie do utrzymania przodownictwa wśród brygad sportowych naszego zakładu. Źródłem siły i natchnienia do walki o realizację naszych zadań jest imię nieśmiertelnego Stalina".*

Młodzież Technikum Wychowania Fizycznego w Szczecinie w liście kondolencyjnym do ambasadora ZSRR w Warszawie pisze m. in.:

*„Nieśmiertelna pamięć Wielkiego naszego Nauczyciela będzie dla nas natchnieniem i gwiazdą przewodnią w codziennej nauce i pracy. Ślubujemy jeszcze pilniej realizować Jego nauki i wskazania".*



*Narciarze i narciarki — uczestnicy tegorocznych narciarskich mistrzostw Polski uczcili pamięć Wodza postępowej ludzkości Towarzysza Józefa Stalina pięciominutową ciszą. — Na zdjęciu: uczestnicy mistrzostw w głębokiej ciszy i skupieniu oddają hołd pamięci Wielkiego Stalina*

Technikum WF podjęło jednocześnie zobowiązanie podniesienia poziomu nauki.

Sportowcy LZS Świdno, pow. gdański, zobowiązali się uczcić pamięć Józefa Stalina przez wybudowanie parku sportowego w swojej gminie oraz otoczenie opieką młodzieży z miejscowej spółdzielni produkcyjnej.

Sportowa brygada produkcyjna Zdzisława Karczewskiego z Zakładu Przemysłu Lniarskiego w Gnaszynie zobowiązała się wykonywać 120 proc. normy, zaś brygada remontowa tychże zakładów postanowiła podnieść wydajność pracy o 40 proc.

Spośród czołowych sportowców polskich m. in. członkowie sekcji lekkoatletycznej poznańskiej Stali postanowili w dniu 1 kwietnia br. poprawić rekordy Polski w hali na dystansach 4×800 m, w sztafetach wahadłowych 6×50 m i 10×50 m oraz w skoku w dal z miejsca.

**Jadwiga Konikówna** — czołowa lekkoatletka krakowskiego Kolejarza, która brała udział w zawodach lekkoatletycznych w Moskwie oświadczyła:

*„Podczas pobytu w Związku Radzieckim zadawałam często moim koleżankom radzieckim pytanie, jaką drogą doszły do tak wspaniałych wyników. W każdej odpowiedzi na to pytanie słyszałam wymówione jedno wielkie imię — Stalin. Pojęłam wtedy, jaką bezgraniczną miłością otaczają wszyscy sportowcy radzieccy swego umiłowanego Wodza i Nauczyciela, który stworzył młodzieży jak najlepsze warunki do podniesienia sprawności fizycznej i osiągania wspaniałych wyników sportowych".*

## U progu nowego sezonu

W dniu wczorajszym znów ożyły nasze boiska i stadiony sportowe. Rozpoczęliśmy nowy sezon.

Z letnich dyscyplin sportu — pierwsza wystartowała piłka nożna, a piłkarze otworzyli świeżą kartę rejestru swych osiągnięć i wyników w 1953 r.

W roku tym, czwartym roku Wielkiego Planu Narodowego, w większym niż kiedykolwiek stopniu sportowcy nasi — a wśród nich także piłkarze — zdawać sobie muszą sprawę z jak najściślejszego powiązania sportu ludowego z przemianami politycznymi zachodzącymi w naszym kraju.

Sport ludowy stać się musi kuźnią młodych kadr, przodujących w realizowaniu zadań produkcyjnych w mieście, przodujących w przebudowie struktury gospodarki wiejskiej.

Pogłębienie politycznego wychowania w kołach sportowych, zdwojony wysiłek w kierunku ukształtowania i ugruntowania socjalistycznej moralności w życiu sportowym — oto podstawowe zadanie, stojące przed kierownikami, trenerami i działaczami sportowymi wszystkich instancji i na wszystkich odcinkach działalności sportowej.

W piłce nożnej, w ubiegłym roku notowaliśmy jeszcze zbyt często wypadki świadczące o tym — że wielu trenerów, działaczy i kierowników sportowych nie zdawało sobie należycie sprawy z podstawowych założeń ideologicznych socjalistycznego sportu.

Pogoń za wynikiem — za wszelką cenę — błędna zasada „cel uświęca środki" — sprowadzała wielu naszych trenerów i działaczy na manowce.

Sobkowiak, Wieczorek, Trampisz, Skromny, Jarominek, Rajtar, Strojny, Mordarski, Durniok i może najwięcej obiecujący na przyszłość Jankowski — przerwać musieli swą działalność sportową na skutek kontuzji. Oto przydługa, ale wcale niekompletna lista strat na odcinku piłkarstwa w ubiegłym sezonie. Piłka nożna to męski sport. Wiele kontuzji, to oczywisty przypadek. Z obserwacji jednak wielu spotkań, z częstotliwości przewinień na boiskach można było w roku ubiegłym wysnuć wniosek, że wielu jeszcze trenerów, działaczy i zawodników uważa „u-

*(Dokończenie na str. 2)*

## Dołożymy sił by sport ludowy włączył się w walkę o pokój i socjalizm

### Fragment przemówienia przew. GKKF — Wł. Reczka

„W dniu dzisiejszym rozpoczynamy w całym kraju wiosenno-letni sezon sportowy. Setki boisk zaludni się i napełni gwarem tysięcznych głosów, załopocą na wiosennym wietrze kolorowe flagi zrzeszeń.

**Liczne rzesze sportowców wychodząc dziś na boiska zwracają się myślami ku naszym najbliższym przyjaciołom — sportowcom radzieckim. Przeżyliśmy wraz z nimi, wraz z narodem radzieckim, z narodem polskim, z całą postępową ludzkością najboleśniejszą stratę jaka mogła nas dotknąć. Odejście największego człowieka naszej epoki Wodza obozu pokoju, wypróbowanego Przyjaciela narodu polskiego Józefa Stalina napełniła serca wszystkich sportowców niewypowiedzianym bólem, natchnęła nieugiętą wolą ofiarnej walki o zwycięstwo o przekuwanie w czyn tego wiecznie żywych nauk i wskazań.**

**Praca nad rozwojem sportu, prawdziwie masowego sportu wychowującego nowego człowieka zdolnego do pracy i obrony ojczyzny to nasz wkład w walkę o pokój i socjalizm, to nasz wkład w sprawę realizacji na codzień wielkiego testamentu Stalina.**

W nadchodzącym sezonie letnim stoją przed nami poważne zadania. Chcemy, by wszystkie

*(Dokończenie na str. 3 ej)*

## Szwecja mistrzem świata w hokeju na lodzie

ZURYCH (obsł. wł.). — Z powodu zgonu Prezydenta Republiki Czechosłowackiej Klementa Gottwalda drużyna CSR wycofała się w sobotę z rozgrywek hokejowych o mistrzostwo świata i Europy i w niedzielę rano odleciała do kraju. **Mistrzostwo świata i Europy zdobyła wobec tego Szwecja**, która kolejno pokonała Szwajcarię 9:2 i 9:1, Niemcy zachodnie 8:6 i 12:2 oraz Czechosłowację 5:3. Do rewanżowego spotkania z CSR, które miało odbyć się w niedzielę, już nie doszło.

W sobotę odbyło się tylko towarzyskie spotkanie Szwecja — Szwajcaria zakończone zwycięstwem Szwecji 8:4 (1:2, 5:0, 2:2). W grupie B Włochy pokonały Francję 5:2, Szwajcaria B — Austrię 8:2. W niedzielę nastąpiło zakończenie mistrzostw.

## Wspaniały wynik Tołkaczewskiego

**WROCŁAW.** — Na pływalni krytej we Wrocławiu odbyły się pływackie mistrzostwa zrzeszenia sportowego Ogniwo przy udziale ponad 120 zawodników i zawodniczek. W ramach tych zawodów padły dwa nowe rekordy Polski, **z których szczególnie rekord Tołkaczewskiego stawia go w czołówce sprinterów Europy. Tołkaczewski uzyskał czas 58,8 sek.**

Drugi rekord Polski ustanowił na 200 m st. grzbietowym **Boniecki (Łódź)**, który uzyskał czas 2:36,5. Na zawodach ustalono również szereg rekordów okręgu. Bemówna (Wrocław) 200 m st. dow. kob. 2:50,7, Herbsczenko (Wrocław) 200 m st. mot. kobiet 3:40,5, Około-Kułak (Szczecin) 200 m dow. kob. 3:11,3.

**POZNAŃ.** — W ramach pływackich mistrzostw zrzeszenia sportowego Budowlani, zawodniczka Stalinogrodu **Milnikiel ustanowiła dwa rekordy Polski na dystansie 100 m i 200 m st. grzbietowym. Milnikiel osiągnęła na 200 m grzbiet. czas 2:51,0 min.**

Na dystansie 100 m st. grzbiet. **Milnikiel dwukrotnie poprawiła rekord Polski należący do Gellnerówny.** Pierwszy raz pobiła ona rekord w ramach sztafety 4×100 m st. zmien., uzyskując na pierwszej zmianie czas 1:20,5 min. Powtórnie uzyskała ona na 100 m st grzbiet już w ramach rozgrywanej konkurencji czas 1:18,9 min., co jest nowym rekordem Polski.

# Piłkarze ekstraklasy, drugiej i trzeciej ligi

## U progu nowego sezonu

(*Dokończenie ze str. 1-ej*)

nieszkodliwienie" utalentowanych jednostek z zespołu przeciwnika za pierwszy krok do zwycięstwa.

Dodajmy do tego — notowane jeszcze tu i ówdzie w roku ubiegłym wypadki chuligaństwa, skrajnego szowinizmu klubowego i zbyt jeszcze częste wypadki kaperowania, a otrzymamy listę chorób naszego sportu i piłkarstwa — infekcję metod i nawyków burżuazyjnego sportu.

**Tym nawykom i metodom wypowiadamy w bieżącym sezonie ostrą — bezkompromisową walkę, aby do reszty wyplenić je z naszego życia sportowego.**

W roku 1953 skrzętnie i z radością rejestrować będziemy każde osiągnięcie — każdy wynik sportowy, ale uzyskany w uczciwej walce z przeciwnikiem.

**Jest tylko jedna droga do wyniku i zwycięstwa. Wytrwała praca nad rozwojem własnych umiejętności tak, aby w umiejętnościach tych prześcignąć przeciwnika.**

Piłka nożna — jako sport zespołowy rozwija te cechy charakteru, które w naszym ustroju są najcenniejsze — poczucie solidarności i kolektywnej odpowiedzialności.

Ale nie chodzi tylko o solidarność w przygotowaniu technicznym i w walce o wynik sportowy na boisku.

Chodzi przede wszystkim o świadome dążenie do rozwijania tych cech charakteru jednostek i tych wartości zespołowych kolektywu — które w niedoścignionym wzorze reprezentują sportowcy radzieccy.

**Solidarna odpowiedzialność za postawę moralną każdego członka zespołu, uczciwość w walce z przeciwnikiem, gorące umiłowanie socjalistycznej Ojczyzny — gotowość do ofiar i poświęcenia w wykonaniu zadań stawianych przez naród i jego kierowników.**

**O tak pojęty sport nam chodzi.**

**Tak pojęty sport — będzie nie tylko kuźnią i szkołą talentów sportowych, ale stanie się szkołą pełnowartościowych członków socjalistycznej społeczności, stanie się potężną dźwignią rozwoju naszej ludowej Ojczyzny.**

**A. G.**

REDAGUJE KOLEGIUM

**Wydawca:** Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „PRASA".

**Adres Redakcji:** Kraków, Wielopole 1/IV p. — tel. 543-58.

**Adres Administracji:** Delegatura RSW „Prasa", Kraków Wiślna 2, III p. tel. 558-62, 588 41, 246 86

**Biuro Ogłoszeń i Reklam:** — Kraków, Rynek Główny 46 — I. p. — tel.: 553 40.

Krakowska Drukarnia Prasowa — Przedsiębiorstwo Państwowe Kraków, Wielopole 1, tel. 542-52.

M—4-11076

*Zdjęcia w dzisiejszym numerze: CAF, J. Borek oraz archiwum własne „Piłkarza".*

**Budny — najlepszym graczem na boisku**

## Na boisku duża przewaga — efekt cyfrowy skromny

### Gwardia Kraków — Górnik Radlin 2:1 (1:0)

Gwardia — **Jurowicz, Wójcik, Szczurek, Piotrowski, Ślizowski, Snopkowski, Kotaba, Kościelny, Kohut, Rogoza, Mordarski, (Jaskowski).**

Górnik — **Budny, Pytlik, Grzegorczyk, Bober, Zdżałek, Kurzeja, Dybała, Bożek, Grychtoł, Szleger, Wiśniowski.**

Krakowska premiera tegorocznych rozgrywek piłkarskich naszej ekstraklasy ściągnęła na stadion Gwardii około 10 tys. widzów. Mimo słonecznej pogody, rozmiękłe, błotniste boisko utrudniało rozwinięcie normalnej gry.

W przekroju całego spotkania drużyną bezspornie lepszą i to lepszą o klasę była Gwardia. Do 60 min. gry gwardziści niepodzielnie panowali na boisku, a przeciwnik poza rozpaczliwą obroną nie potrafił nawiązać na krótki choćby okres — równorzędnej walki.

W tej części gry drużyna gospodarzy sprawiła miłą niespodziankę. We wszystkich liniach pracowano składnie. Krótkimi, dokładnymi podaniami gwardziści szybko zdobywali teren, a płynne ataki z reguły kończone były celnym strzałem.

Doskonale spisywała się obrona Gwardii, a cofnięty nieco Szczurek był ostatnią instancją, na której załamywały się anemiczne poczynania przeciwnika. Obydwaj pomocnicy, mocno wysunięci — wydatnie wspierali atak seriami dokładnych piłek. Atak przeprowadził szereg ładnie skonstruowanych akcji ofensywnych. Kohut oszczędzający się wyraźnie przez większą część meczu i niezbyt widoczny w zespole dał jednak próbki swych dużych możliwości, zaskakując przeciwnika błyskawicznymi zrywami. Jeden z takich, charakterystycznych dla niego wypadów, zakończył się pięknym strzałem — szkoda, że w słupek.

Tak było do 60 min. gry. Kiedy jednak Ślązacy uzyskali pierwszą bramkę w zespole gospodarzy coś się popsuło i w bloku defensywnym zapanowały chaos i rozprzężenie. Jedynie Szczurek potrafił zachować spokój i do końca spotkania był trudną do pokonania przeszkodą. Także atak Gwardii utracił w tym czasie wiele ze swej szybkości i przebojowości.

Górnicy z Radlina rozczarowali. Stosunkowo najlepiej zagrały jeszcze linie defensywne, ambitnie walczące na przedpolu własnej bramki. Klasą dla siebie był Budny, który doskonale rozpoczął sezon. Zasypywany gradem strzałów dwoił się i troił w bramce, ratując swój zespół przed dotkliwą porażką. Kompromitująco słabo zagrał atak, w którym dosłownie nic się nie kleiło. Podania z reguły niecelne — stawały się łatwym łupem przeciwnika. Wystarczy wspomnieć, że w ciągu 60 minut atak górników zaledwie dwukrotnie znalazł się na polu karnym gospodarzy. W tej linii jedynie Szleger był w ciągu spotkania zawodnikiem pełnowartościowym, ale osamotniony w swoich wysiłkach nic oczywiście zdziałać nie mógł.

Końcowy zryw ślązaków wcale ich nie rehabilituje, — gdyż groźne sytuacje pod bramką Jurowicza były raczej wynikiem rozprzężenia, jakie panowało w tym czasie w liniach defensywnych gwardzistów, a nie efektem konstruktywnych zagrań ataku gości.

**Przebieg spotkania**

Pierwsza połowa gry to bezustanny pojedynek ataku Gwardii i obrony górników. Górnicy bronią się rozpaczliwie, wspierani wydatnie szczęściem i „trudnościami" terenu. Przez 20 minut regularny obstrzał bramki gości nie przynosi efektu, gdyż w ostatniej chwili Budny wyłapuje wszystkie piłki.

W 20 min. za popchnięcie Rogozy sędzia dyktuje rzut karny. **Egzekwuje pewnie Mordarski i Budny musi po raz pierwszy skapitulować.**

Gwardziści w dalszym ciągu bezustannie atakują, ale Budny demonstruje piękną formę i paruje wszystkie strzały. W 36 minucie w fantastyczny sposób obronił on nieuchronny zdawało się strzał Rogozy, oddany z najbliższej odległości.

W 37 min. po raz pierwszy Ślązacy przedzierają się pod bramkę gospodarzy, ale Dybała strzela Jurowiczowi w ręce.

Momentalna kontrakcja gwardzistów kończy się pięknym przebojem Kohuta i strzałem w słupek.

Po zmianie pól gwardziści atakują uparcie, lecz uzyskują jedynie dwa kolejne rzuty z rogu — niewykorzystane. **W 53 min. Mordarski wywalcza piłkę w zamieszaniu podbramkowym, podciąga, pięknie dośrodkowuje, a Kohut skierowuje głową piłkę do siatki.**

Zdawało się, że górnicy zejdą z boiska wysoko pokonani. Tymczasem w 57 min. gry z rzutu wolnego z odległości 25 m Wiśniowski celnym strzałem pod poprzeczkę poprawia wynik na 1:2.

Od tego momentu obraz gry całkowicie się zmienił. Zachęceni sukcesem górnicy dążą za wszelką cenę do wyrównania, a w linie obronne gospodarzy wkrada się chaos, toteż szanse w dalszym przebiegu gry całkowicie się wyrównują.

W 59 min. wyrównanie wisi na włosku. **Trzykrotnie powtarzany rzut wolny pośredni z obrębu pola karnego kończy się dla gospodarzy szczęśliwie.** Gra ma teraz ciekawszy, bo bardziej wyrównany przebieg. Zmienne ataki dostarczają widowni sporo emocji. Gwardziści starają się utrzymać wynik, nie gardząc takim środkiem walki, jak gra na czas. Jeszcze w 44 min. zwolennicy gwardzistów przeżywają ciężki moment, ale rzut z rogu bity przez Dybałę mija szczęśliwie.

Sędziował Aleksandrowicz z Warszawy, raczej poniżej swoich możliwości, przy czym niechętnie korzystał z sygnałów swoich bocznych pomocników.

## Słabo zaprezentowali się nowi pierwszoligowcy

### Gwardia W-wa — Budowlani Opole 2:1 (0:0)

Budowlani: **Rybczyk, Wojtkiewicz, Kania, Stronkiewicz, Trojanowski, Mruczyński, Chmielniczek, Pocwa, Klik, Żabicki, Adamiec.**

Gwardia: **Stefaniszyn, Chachorek, Maruszkiewicz, Borkowski, Ziętara, Chodyra, Brzozowski, Włażniak, Baszkiewicz, Wiśniewski, Olszewski.**

Debiut w szrankach pierwszoligowców dwóch, tegorocznych beniaminków nie wypadł zbyt zadawalająco. Obydwie drużyny wykazały, że są one o dużo mniej zaawansowane technicznie od pozostałej dziesiątki pierwszoligowej. Mecz, biorąc nawet pod uwagę b. ciężkie boisko i początek sezonu, stał jak na spotkanie pierwszoligowe na zbyt słabym poziomie. Obydwie drużyny wykazały, że posiadają kilku niezłych indywidualistów lecz jako całość tworzą bardzo przeciętny zespół.

W pierwszej części gry przewagę posiadają Budowlani lecz lotny w terenie ich atak nie potrafi zdobyć się na decydujący strzał na bramkę przeciwnika. Po zmianie stron przewagę posiadali gwardziści, którzy w 50 min. zdobyli prowadzenie ze strzału **Baszkiewicza**. Co prawda, radość ich nie trwała zbyt długo, bo już w 5 minut później **Pocwa** wyrównał, ale w 73 min. **Baszkiewicz** zdobywa 2 bramkę i jak się okazało ustanawia wynik spotkania.

Sędziował **Bukowski** z Radomia. Widzów 8 tysięcy.

**Z. O.**

## OWKS już w dobrej formie

### OWKS — Budowlani Ch. 4:2

OWKS: — **Pajor. (Siadecki), Durniok, Kaszuba, Hejosz, Skrzykalski, Grżywocz, Kroczek, Kowal, Uznański, Piechaczek, Dwernicki.**

Budowlani: — **Hajduk, (Fiskal), Król, Janduda, Karmański, Kulczyk, Wieczorek, Skrzypiec, (Olszówka), Januszek, Powała, Muskała, Glanc.**

OWKS zrobił w Chorzowie doskonałe wrażenie, cała jedenastka jest wyrównana i bez słabych punktów. Najsilniejszą jej formacją jest napad zwłaszcza lewa strona Piechaczek — Dwernicki. Słabo wypadł jedynie debiut w OWKS-ie Kaszuby i Grzywocza. OWKS był drużyną w przekroju meczu bardziej skonsolidowaną. Miał przez cały czas gry inicjatywę w swych rękach, mecz wygrał zasłużenie. Boisko znajdowało się w bardzo złym stanie, mimo to gra była żywa i szybka.

Bramki zdobyli: **Dwernicki w 10, Glanc w 20, Durniok z rzutu karnego w 38, Uznański w 41, Kowal w 78 i Muskała w 80 min.**

Sędziował Szleifer ze Szczecina. Widzów 5 tys.

Wynik krakowskiej drużyny wojskowej — uzyskany na gorącym terenie chorzowskim wskazuje na dobre przygotowanie piłkarzy OWKS-u do sezonu.

Ciekawie zapowiada się spotkanie OWKS-u z krakowską Gwardią w najbliższą niedzielę 22 bm., gdyż obydwa zespoły wykazują jak na początek sezonu dobrą formę.

## O mistrzostwo Polski w koszykówce kobiet

**WARSZAWA.** — W Warszawie odbyły się pierwsze spotkania z cyklu finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski w koszykówce kobiet.

AZS (Warszawa) zwyciężyło Spójnię (Warszawa) 55:33 (29:21), a Kolejarz (Warszawa) pokonał Gwardię (Kraków) — 29:28 (12:16).

## Spójnia KZPS objęła prowadzenie w krakowskiej lidze wojewódzkiej

Razem z pierwszą i drugą ligą wystartowała wczoraj do walki o mistrzowskie punkty krakowska liga wojewódzka. Mimo fatalnych warunków atmosferycznych i śliskiego terenu poziom zawodów był na ogół dość dobry. Na śliskim i błotnistym terenie zwyciężały dobrze technicznie zaawansowane drużyny. W walce o pierwsze punkty zawodnicy wkładali dużo serca do gry, grając ambitnie i ofiarnie. W pierwszych spotkaniach zwyciężyli na ogół faworyci. Nie wszystkie drużyny wystąpiły do zawodów dobrze przygotowane kondycyjnie.

W Andrychowie niespodzianką było zwycięstwo Włókniarza nad zespołem Stali Nowa Huta. W Chełmku po spokojnej grze zwyciężyli także gospodarze, w Wieliczce Unia Borek dopiero po przerwie uzyskała potrzebne do zwycięstwa bramki, w Bieżanowie Spójnia nie zadowoliła kondycyjnie, raził także brak zgrania w linii ataku. Spójnia KZPS nie wysilała się zbytnio przy zwycięstwie nad imienniczką z Nowego Targu.

Po pierwszej kolejce rozgrywek prowadzi **Spójnia KZPS przed Włókniarzem Chełmek i Włókniarzem Andrychów.**

Pierwsza tabela krakowskiej ligi wojewódzkiej przedstawia się następująco:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Spójnia KZPS | 1 | 2 | 5:0 |
| 2. Włókniarz Andr. | 1 | 2 | 1:0 |
| 3. Włókniarz Chełmek | 1 | 2 | 3:1 |
| 4. Unia Borek | 1 | 2 | 5:2 |
| 5. Kolejarz N. Sącz | 1 | 2 | 2:1 |
| 6. Spójnia Bież. | 1 | 2 | 2:1 |
| 7. Stal Żywiec | 1 | 0 | 1:2 |
| 8. Unia Kraków | 1 | 0 | 1:2 |
| 9. Kolejarz Wiel. | 1 | 0 | 2:5 |
| 10. Unia Oświęc. | 1 | 0 | 1:3 |
| 11. Stal Nowa Huta | 1 | 0 | 0:1 |
| 12. Spójnia N. Targ | 1 | 0 | 0:5 |



*Drużyna przodownika krakowskiej ligi — Spójnia KZPS*

**WŁÓKNIARZ CHEŁMEK — UNIA OŚWIĘCIM 3:1 (1:0)**

**Włókniarz:** — Gondzik, Muniński, Karkoszka, Zatorski, Proksza, Zakrzewski, Manzel, Gebauer, Michałek, Obiułowicz, Jarosiński.

**Unia:** — Ptasiński, Latawski, Durak E., Durak Maks., Wajda, Przecherka, Wieczorek, Smerek, Miłoń, Morys, Borowski.

Bramki dla Włókniarza uzyskali: **Obiułowicz 2, Manzel 1,** dla pokonanych padła bramka samobójcza. Atmosfera zawodów spokojna, gra szybka i stojąca na dobrym poziomie.

**KOLEJARZ WIELICZKA — UNIA BOREK KZS 2:5 (2:2)**

**Kolejarz:** — Kucharski, Luraniec, Trojanowski, Jarosz, Kubicki, Fraś, Cholewa, Denczug, Grabowski, Kowalczyk i Fabiś.

**Unia Borek:** — Janiszewski, Wójcik, Tatara, Baran, Wyżga, Janiszewski II, Waśkowski, Macała, Wilczkiewicz, Górski, Maślanko.

Dopiero po przerwie lepsza kondycyjnie Unia uzyskała bramki, które pozwoliły jej na wywiezienie obu punktów z Wieliczki. Bramki dla Borku uzyskali Wilczkiewicz 3, Macała i Waśniowski po 1. Dla Kolejarza Denczug i Fabiś.

**KOLEJARZ NOWY SĄCZ — UNIA KRAKÓW 2:1 (2:0)**

**Kolejarz:** — Wójcik, Sołdra, Chowaniec, Rajski, Jantar, Platek, Baran, Winiarski, Oczkowicz, Stępniowski, Konieczny.

**Unia:** — Stefański, Walczak, Michel, Niewiarowski, Łodziak II, Klimczyk, Łodziak I, Czajowski, Raźniak, Mazur, Paciorek.

Bramki dla Kolejarza uzyskał **Oczkiewicz**, dla pokonanych bramka padła ze strzału samobójczego.

**WŁÓKNIARZ ANDRYCHÓW — STAL NOWA HUTA 1:0 (1:0)**

**Włókniarz:** — Uznański, Bizoń, Oboza, Powroźnik, Bury II, Gromotko, Łagań, Matuła, Byłko, Skupień, Komendera.

**Stal:** — Dudek, Mastek, Reguła, Solak, Mirek, Jachimczyk, Bochenek, Baran, Mucha, Iwański.

Po żywej i ciekawej grze zasłużone zwycięstwo przypadło w udziale Włókniarzowi, dla którego zwycięską bramkę uzyskał w 18 min. **Matuła.**

Sędziował Kula.

**SPÓJNIA BIEŻANÓW — STAL ŻYWIEC 2:1 (2:0)**

**Spójnia:** — Klamra, (Borowiec), Groblicki, Buchała, Wajda, Szewczyk, Z. Pieczonka, Dzierżak, Barcuś, Radwan II, Grząka, Giergiel.

**Stal:** — Gacu (Czub), Talik, Czabak, Pawluszkiewicz, Droba, Białek, Staszkiewicz, Fojcik Wiktor, Młodoński, Caputa i Musiał.

Do przerwy gra wyrównana, przy czym Spójnia uzyskuje dwie bramki z wypadów zakończonych strzałem **Dzierżaka**. Po przerwie Spójnia opadła na siłach i inicjatywę przejęła Stal, dla której honorową bramkę uzyskał **Młodoński**. Sędziował Hausner zbyt drobiazgowo, ale nie dopuścił do ostrej gry.

**SPÓJNIA KZPS KRAKÓW — SPÓJNIA NOWY TARG 5:0 (5:0)**

**Spójnia Kraków:** — Bębenek, (Wiatr), Pępkowski, Gracz, Solarz, Szymański, Żupnik, Nowakowski, Budziakowski, Boczarski I, Boczarski II, Reichel.

**Spójnia Nowy Targ:** — Habura, Batkiewicz, Podkonowicz, Bojawski, Lipowski, Kilanowicz, Łabuz, Chrobak, Bocheński, Chudoba, Bobrekiewicz.

Spójnia Kraków zapewniła sobie zwycięstwo już do przerwy i mogła to spotkanie wygrać w znacznie wyższym stosunku. Doskonale zagrali dwaj **Boczarscy**, którzy uzyskali w sumie 4 bramki. Trzy z nich zdobył **Boczarski II (Kazimierz) jedną Boczarski I (Tadeusz) a jedną Nowakowski.**

Sędziował Pryk.

## Ogniwo Kraków — Ogniwo Płock 10:0 w tenisie stołowym

Wczoraj w świetlicy Ogniwa MPK rozegrano spotkanie tenisa stołowego z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy zespołem Ogniwa Kraków i Ogniwa Płock. **Bezapelacyjne i przekonywające zwycięstwo odnieśli renomowani pingpongiści krakowscy w stosunku 10:0.** Ogniwo krakowskie wystąpiło w składzie: Dobosz, Mamczarczyk i Ziemba. Ogniwo Płock reprezentowali: Jóźwiak, Małkiewicz i Sawicki. Wszystkie gry rozstrzygnęli krakowianie na swoją korzyść w dwóch setach, jedynie gra Ziemba—Małkiewicz miała 3 sety.

Wyniki:

Mamczarczyk — Sawicki 21:8, 21:9, Dobosz — Jóźwiak 21:10, 21:13, Ziemba — Małkiewicz 21:17, 16:21, 21:12, Mamczarczyk — Jóźwiak 21:13, 22:20, Ziemba — Sawicki 21:11, 21:15, Dobosz — Małkiewicz 21:14, 21:14, Ziemba — Jóźwiak 21:19, 21:17, Mamczarczyk — Małkiewicz 21:11, 21:9, Dobosz — Sawicki 21:15, 21:8. W grze podwójnej para Dobosz—Ziemba pokonała parę Jóźwiak—Małkiewicz 21:10, 21:14. (kr)

## Dziś odprawa juniorów piłkarskich

Przypominamy, że dzisiaj w poniedziałek, o godz. 17 w Domu ZZ Kolejarzy w Krakowie przy ul. Filipa 6 odbędzie się odprawa juniorów piłkarskich z całego województwa krakowskiego. Na odprawie tej omówią nadchodzący sezon piłkarski: trener, lekarz i sędzia. Odprawę organizuje Wojewódzka Rada Trenerów przy sekcji piłki nożnej WKKF w Krakowie.

# rozpoczęli już rozgrywki mistrzowskie

**Pojedynek mistrza ligi z wicemistrzem**

## Rutyna wzięła górę nad młodzieżą

### Unia — Ogniwo Bytom 2:0 (0:0)

**OGNIWO — Bem, Olejniczak, Lelonek, Czychoń, Narloch, Kauder, Procek, Więcek, Kempny, Buczma, Kruk, Maseli.**

**UNIA — Wyrobek, Gebur, Bartyla, Bomba, Suszczyk, Siekiera, Mateja, Breiter, Alszer, Cieślik, Kubicki.**

Inauguracja sezonu piłkarskiego na Śląsku wywołała ogromne zainteresowanie, gromadząc na stadionie bytomskim ok. 30 tys. widzów. Spotkania Ogniwa i Unii nabrały od jesieni ub. roku specjalnego posmaku i dlatego też wczorajsze oczekiwane było przez wszystkich zwolenników piłki nożnej w całym kraju z dużym zainteresowaniem. Niestety mecz tym razem nie dostarczył tyle emocji ile na ogół się spodziewano. Do przerwy gospodarze byli co prawda stroną minimalnie przeważającą, **lecz po zmianie pól Unia wykazała, że rutyna tym razem odniosła jeszcze raz triumf nad młodością.**

Bytomiacy wystąpili do meczu tego w osłabionym składzie **bez Skromnego i Wiśniewskiego**, a w dodatku brak było w ich składzie **Trampisza**, który **odnowił kontuzję nogi.**

Goście natomiast wystąpili w swym pełnym składzie zasileni w dodatku swym wychowankiem Breiterem, który po odbyciu służby wojskowej powrócił do macierzystego koła. Powierzchnia bytomskiego boiska nie była w nadzwyczajnym stanie, nawet po bokach, a więc tam gdzie zwykle mimo opadów są suche miejsca, tym razem gracze grzęźli w błocie po kostki, a piłkę trzeba było po prostu wygrzebywać z zawiesistej mazi.

Jak już zaznaczyliśmy w pierwszej części lekką przewagę posiadali gospodarze. Goście ograniczali się jedynie do wypadów, które jednak przyznać trzeba były zawsze groźne i nosiły w sobie zarodek bramki. W 21 min. Breiter miał idealną sytuację zdobycia bramki z kilku metrów, lecz sfaulowany został w tym momencie przez Lelonka. **Podyktowany rzut karny pewnie egzekwuje Bartyla.**

Po zmianie stron przewagę posiada Unia, która w 78 min. zdobywa bramkę ze strzału **Breitera.**

Sędziował **Fronczyk** z Tarnowa.

## Szymkowiak uratował CWKS od porażki

### Kolejarz — CWKS 1:1 (0:0)

**Kolejarz:** — Paczkowski, Szawczyk, Tarka, Sobkowiak, Słoma, Chudziak, Baraniak, Anioła, Czapczyk, Kajdasz, Brzeżańczyk, Deska.

CWKS: — Szymkowiak, Budziński, Orłowski, Polak, Bieniek, Wieczorek, Sąsiadek, Jankowski, Szymborski, Gogolewski, Olejnik, (Jerominek).

Inauguracja sezonu piłkarskiego w Warszawie wypadła zupełnie dobrze. Obie drużyny wykazały zadowalające przygotowanie kondycyjne, a jeśli chodzi o założenia taktyczne to należały one do dobrej marki. Nieznaczną przewagę mieli goście, przy czym zaistniała ona specjalnie w sytuacjach podbramkowych. Jeśli chodzi o przebieg gry to należałoby stwierdzić, iż wynik remisowy jest w zupełności zasłużony. Kolejarz Poznań po pozyskaniu z powrotem Sobkowiaka, Baraniaka oraz nowicjusza Kajdasza **przedstawia b. silny zespół.** Poznaniacy dysponują w chwili obecnej dobrym napadem, taką samą pomocą i silną obroną. Bramkarz Paczkowski gra zupełnie nieźle.

CWKS posiada swoje silne punkty w bramkarzu **Szymkowiaku**, obu pomocnikach: **Bieńku i Wieczorku**, w środkowym napastniku **Szymborskim** i w obu skrzydłowych **Sąsiadku i Olejniku.**

Początek gry przyniósł przewagę wojskowym, którzy stosowali ciekawe zagrywki ofensywne rozciągając grę wszerz i przeprowadzając wiele akcji w szybkim tempie. Obrona i pomoc poznaniaków nieustępliwie blokowała zapędy wojskowych i w efekcie nie pozwoliła na uzyskanie prowadzenia. Po półgodzinnej przewadze warszawian, poznaniacy potrafili napór zmniejszyć i sami przeszli do kontrataku.

W drugiej połowie meczu w 50 min., po zmianie miejsc między Sąsiadkiem a Szymborskim środkowy napastnik CWKS przeszedł Sobkowiaka i zdobył prowadzenie. W dwie minuty później huraganowa akcja Kolejarza poznańskiego przyniosła wyrównanie ze strzału **Anioły.** W szeregi wojskowych wkradło się zdenerwowanie, a ich składne dotąd akcje zaczęły się psuć, co wykorzystali poznaniacy i osiągnęli znaczną przewagę. **W tym okresie gry Szymkowiak stał się bohaterem meczu.** Obronił on kilkakrotnie strzały Baraniaka, Kajdasza, Anioły i Czapczyka. Szczególnie udała mu się obrona w 80 min. kiedy to po centrze Baraniaka, Anioła ostro strzelił, a bramkarz wojskowych przerzucił piłkę za róg.

Widzów 12 tys. Sędziował M. Walczak z Łodzi, dobrze. **H.**

## Zdobywca Pucharu Polski

### Kolejarz Warszawa na czele drugiej ligi

**Z niemniejszym zainteresowaniem od rozgrywek ekstraklasy oczekiwała opinia sportowa na wyniki i formę zespołów drugoligowych, walczących obecnie w jednej, 14-drużynowej grupie.**

**Udział w drugoligowych bojach ex-ligowców: Kolejarza Warszawa, Włókniarza Kraków i Łódź, Górnika Bytom oraz Ogniwa Tarnów, oprócz młodych ambitnych jedenastek OWKS-u Bydgoszcz, Górnika Wałbrzych czy Stali Sosnowiec czyni tegoroczne rozgrywki drugiej ligi szczególnie atrakcyjne.**

Z miejsca na czoło tabeli **wysunął się zdobywca Pucharu Polski — Kolejarz Warszawa, który odniósł w Bydgoszczy wysokie zwycięstwo 4:0 nad OWKS-em.** Kolejarze będą chcieli na pewno utrzymać przodujące miejsce w drugiej lidze do końca, co w jesieni da im ponowny awans do ekstraklasy.

**Krakowski Włókniarz wywiózł cenny punkt z Łodzi remisując ze swym imiennikiem 1:1.** Druga drugoligowa drużyna naszego okręgu **Ogniwo Tarnów wygrała ze Spójnią Warszawa 1:0.**

A oto pierwsza tabela drugiej ligi,

| | | |
|---|---|---|
| Kolejarz Warszawa | 2 | 4:0 |
| Górnik Wałbrzych | 2 | 3:0 |
| Ogniwo Tarnów | 2 | 1:0 |
| Górnik Bytom | 2 | 3:1 |
| Gwardia Lublin | 1 | 0:0 |
| Włókniarz Kraków | 1 | 1:1 |
| Stal Sosnowiec | 1 | 1:1 |
| Włókniarz Łódź | 1 | 1:1 |
| Gwardia Kielce | 1 | 1:1 |
| Kolejarz Leszno | 1 | 0:0 |
| Gwardia Bydgoszcz | 0 | 1:3 |
| Spójnia Warszawa | 0 | 0:1 |
| Lotnik Warszawa | 0 | 0:3 |
| OWKS Bydgoszcz | 0 | 0:4 |

### Kolejarz Warszawa — OWKS Bydgoszcz 4:0

Bramki dla Kolejarza zdobyli: — **Szczawiński, Wesołowski, Wolsza i Szularz;** trzej ostatni z rzutów karnych.

Kolejarz: — Borucz, Sosnowski, Śliwa, Wołosz, Łabenda, Wolsza, Szczawiński, Gawroński, Miszak, Łącz, Zelenay, Szularz, Wesołowski.

**OWKS** — Rosiński, Michalak, Hajek, Brand, Piórkowski, Wakarecy, Wojciechowski, Pilarek, Manowski, Musiał, Jaworski, Magrys.

### Górnik Bytom — Gwardia Bydg. 3:1 (1:0)

**Górnik Bytom:** — Jung, Gorzelik, Banisz, Kocyba, Poznański, Burda, Furman, Krasówka, Sobek, Krawczyk, Szymankiewicz.

**Gwardia:** — Burhardt, Działdek, Musiński, Klimowicz, Piskorz, Przybylski, Markocki I, Piątek, Markocki II, Wiśniewski, Brzeski II.

Bramki zdobyli dla Górnika — **Sobek 2 i Krawczyk**, dla Gwardii **Przybylski.**

### Kolejarz Leszno — Gwardia Lublin 0:0

### Gwardia Kielce — Stal Sosnowiec 1:1 (1:0)

**Gwardia:** — Jakubik, (Cyperski), Kulesza, Jankowski, Haiupko, Toporski, Zięba, Faruga, Morek, Jabłoński, Musiński I, Pietruch (Biernacik).

**Stal:** — Dziurowicz, Masłoń, Musiał, Jochemczyk, Muszala, Woźnica, Krajewski (Poloczek), Majewski, Kurzyca, Szymura, Maczuga.

### Ogniwo Tarnów — Spójnia Warszawa 1:0

Ogniwo — Dwunaźny, Brzuchacz, Barwiński, Kocisz, Marek, Kremski, Kupiec, Polempa, Oprych, Roik, Baut.

**Spójnia** — Stępniewski, Sięzak, Pawlak, Roszak, Borowiecki, Krysztofiak, Jezierski I, Łuczyński, Czekański, Ziemski, Cybulski.

Bramkę zdobył **Oprych.**

### Górnik Wałbrzych — Lotnik Warszawa 3:0

Bramki zdobyli: **Pulikowski, Urbanik i Polednik.**

## Włókniarze podzielili się punktami

### Włókniarz Kraków — Włókniarz Łódź 1:1 (0:0)

**WŁÓKNIARZ Kraków: Rybicki, Jodłowski, Konopelski, Derdziński, Górecki, Feluś, Rychlik, Browarski, Nowak, Bożek, Kucharski.**

**WŁÓKNIARZ Łódź: Klaczek, Stusio, Urban, Baran, Walczak, Waplennik, Jezierski, Pilarski, Kokot, Soporek, Kubocz.**

W Łodzi sezon ligowy zainaugurowało spotkanie drugoligowych zespołów Włókniarza z Krakowa i Łodzi. Piłkarze stanęli przed niezmiernie trudnym zadaniem, gdyż stan boiska zwłaszcza w środkowej jego części był fatalny. W tej 90-minutowej walce o piłkę w błocie początkowo lepsi byli łodzianie, przede wszystkim w linii ataku, który był szybki i skuteczny. Toteż już w 5 min. padła dla łodzian pierwsza bramka ze strzału lewoskrzydłowego **Kubocza** po podaniu Soporka. Po przerwie Kraków doszedł do głosu. Wysiłki Nowaka i Bożka, z których każdy grał za dwóch doprowadziły wreszcie do uzyskania wyrównującej bramki. **Zdobył ją w 75 min. Bożek,** któremu udało się jakimś cudem wyłuskać piłkę w tłoku podbramkowym i celnym strzałem skierować w sam róg.

Sędziował **Buskiewicz** z Warszawy. Widzów 18 tys.

## Nie punkt, ale dwa mogło wywieźć Ogniwo z Gdańska

### Ogniwo Kraków — Budowlani Gdańsk 0:0

Ogniwo — **Hymczak, Korzeniak, Glimas, Pawlikowski, Mazur, Kolasa Pawłowski, Dudoń, Dycjan Radoń, Wawrzusiak.**

Budowlani — **Gruner, Kamzela, Korynt, Kupcewicz, Kaleta, Miksa, Gronowski, Kokot, Czubala, Goździk, Nowicki.**

Ogniwo już w pierwszym meczu sprawiło niezbyt miłą niespodziankę licznym rzeszom swoich zwolenników **tracąc niepotrzebnie jeden cenny punkt w Gdańsku.** I tym razem powtórzyła się historia ostatnich lat. Krakowianie wykazując duży zasób wiadomości technicznych i grając b. ładnie w polu, **skandalicznie wprost zawodzili pod bramką Grunera,** nie mogąc nawet w najbardziej dogodnych sytuacjach zdecydować się na strzał. W przeciwieństwie do gości gospodarze strzelali z każdej pozycji, lecz strzały ich były na szczęście niegroźne i zawsze o centymetry mijały bramkę Hymczaka, a wtedy, gdy już strzał był celny, bramkarz krakowian był zawsze na posterunku, **będąc jednym z najlepszych graczy swego zespołu.** Obok niego zasłużył na wyróżnienie obrońca **Glimas** oraz **Wawrzusiak.** Z Budowlanych wyróżnić należy **Korynta** i **Kupcewicza.**

W pierwszej części gry lekką przewagę posiada Ogniwo z tym że po zmianie stron **przewaga ta wybitnie wzrasta, co jednak ze względu na niezaradność strzałową gości nie pozwala im na uwidocznienie tego cyfrowo.** Zaznaczyć należy, że mecz rozgrywany był na b. ciężkim i rozmokłym boisku, na którym o klasę lepsi krakowianie czuli się pewniej niż gdańszczanie.

Zawody prowadził **Cober** ze Stalinogrodu. Mecz wywołał duże zainteresowanie na Wybrzeżu, gromadząc na stadionie we Wrzeszczu 15 tys. widzów.

**Ol.**

## Fragmenty przemówienia przew. GKKF Wł. Reczka

*(Dokończenie ze str. 1)*

zawody które będziemy przeprowadzać w mieście i na wsi popularyzowały nasz sport.

Bezwzględnie usuwajmy z naszego życia sportowego tych, którzy chcieliby w nie wnieść brudne machinacje, brutalność i chuligaństwo. Nie ma w ludowym sporcie miejsc dla naśladowców zgniłego i zdziczałego sportu kapitalistycznego, sportu przygotowującego do agresji wojennej.

Niech wszystkie zawody sportowe przez rycerską i piękną walkę wychowują zarówno sportowców jak i innych ludzi. Chcemy, by sezon letni zgromadził na boiskach całą naszą młodzież, która przecież jest przyszłością polskiego sportu. **Życzymy wszystkim organizacjom ZMP-owskim, by w ślad za Komsomołem stawały się duszą sportu w swoich kołach sportowych.**

Niech rosną i rozwijają się w tysiącach gromad, PGR-ach, spółdzielniach i POM-ach Ludowe Zespoły Sportowe. **Niech sportowcy wiejscy stają w pierwszym szeregu chłopów walczących o wysokie plony i wolną od wyzysku kułackiego wieś spółdzielczą.**

Chcemy by rozpoczynający się sezon wzbogacił nas o tysiące nowych urządzeń sportowych, o nowe boiska, bieżnie, tory przeszkód, pływalnie.

Chcemy tego roku piękniej i bardziej masowo pokazać sport w pochodzie Pierwszomajowym. Chcemy na starcie Biegów Narodowych zgromadzić całą młodzież i wszystkich sportowców, chcemy, by odznaka SPO zdobiła piersi dalszego pół miliona młodzieży, by klasy sportowe zdobyło ćwierć miliona sportowców.

Wyniki przyjdą jeżeli każdy z nas włoży jak największy zapał w walkę o dalszy rozwój kultury fizycznej i sportu.

**Dołożymy sił, by sport ludowy oparty o braterską ideę, solidarność wszystkich ludzi pracy włączył się w walkę o pokój, wolność i socjalizm".**

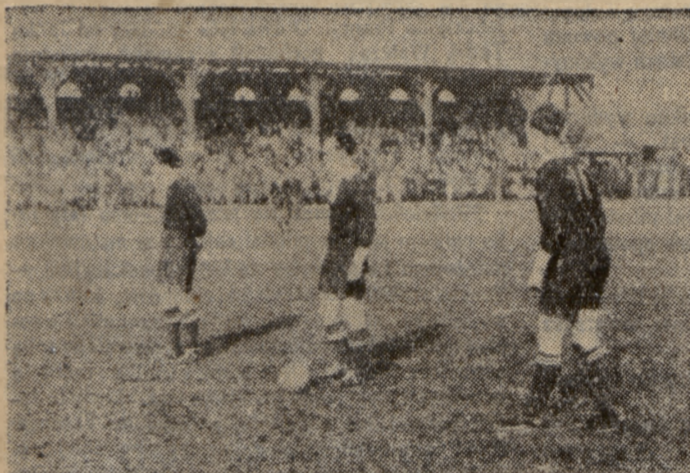
## Półfinały siatkarzy o Puchar CRZZ

**PRZEMYŚL** (tel. wł.) — W ub. piątek, sobotę i niedzielę rozgrywane były w Przemyślu półfinałowe spotkania o Puchar CRZZ w siatkówce mężczyzn i kobiet.

Woj. krakowskie w rozgrywkach tych reprezentowane było przez siatkarzy Spójni Kraków oraz siatkarki tarnowskiego Ogniwa.

Z drużyn męskich pierwsze miejsce zajęło **Ogniwo Bytom** przed Spójnią Kraków, Stalą Mielec i Unią Piogki. Wśród kobiet najlepszymi okazały się siatkarki **Spójni Przeworsk** przed Stalą Stalinogród, Ogniwem Tarnów i Budowlanymi Kielce.

## Z krakowskiej premiery ligowej







*Zamieszczone powyżej zdjęcia przedstawiają fragmenty z wczorajszego spotkania pierwszoligowego Gwardia—Górnik, rozegranego na stadionie krakowskiej Gwardii. Od lewej: za chwilę sędzia Aleksandrowicz da znak do rozpoczęcia pierwszego ligowego meczu: Gryctol poda piłkę Szlegerowi. W środku — zwycięska drużyna Gwardii. Po prawej moment zdobycia drugiej bramki przez Kohuta, biorącego na głowę podanie Mordarskiego.*



Austriacka liga piłkarska wznowiła rozgrywki drugiej rundy. W pierwszą niedzielę wiosennej rundy zanotowano niespodziankę **jaką była porażka Rapidu 0:1 w Graz z tamtejszym Grazer Sportklub zajmującym przedostatnie, trzynaste miejsce.**

Ostatnio Rapid pokonał SAK 5:3, jednakże nie poprawił sobie lokaty w tabeli i zajmuje trzecie miejsce mając przy 15 grach 23 punkty. **Prowadzi bez porażki Austria z 29 punktami**, która ostatnio po rozgromieniu SAK-u 7:0 wygrała z Mödlingiem 10:1. Drugi w tabeli Wacker pokonał przed dwoma tygodniami FAC 4:0, a ostatnio wygrał z Admirą 5:1, mając do tej pory 24 punkty zdobyte. Na czwartym miejscu znajduje się Vienna z 22 punktami.

*

W lidze włoskiej **dużą niespodziankę zgotowała Bologna wygrywając z Inter 2:0.** Drugi w tabeli Milan pokonał Triestinę 4:1, a zeszłoroczny mistrz Włoch Juventus zremisował z Udinese 1:1.

W ubiegłą niedzielę rozegrano spotkanie pomiędzy przodownikiem ligi włoskiej — Inter a Milanem, zajmującym drugie miejsce. **Mecz ten, który wywołał duże zainteresowanie, zakończył się wynikiem bezbramkowym.** W pierwszej rundzie wygrał Inter 1:0.

Juventus pokonał Como 2:1, Roma wygrała z Torino 2:1, Novara wygrała z Udinese 3:1, Palermo—Lazio 3:1, Spal z Pro Patria 1:0, Sampdoria zremisowała z Bologną 1:1, Napoli z Fiorentiną 0:0 i Triestina z Atlantą 2:2.

*

Pierwszy w tym sezonie międzypaństwowy mecz piłkarski **rozegrany w Rotterdamie pomiędzy Danią a Holandią zakończył się zwycięstwem Danii 2:1.** Za tydzień 22 marca w Kolonii dojdzie do spotkania Niemiec zachodnich z Austrią. Ta ostatnia przygotowuje się bardzo starannie do tego meczu, pragnąc wziąć rewanż za poniesioną porażkę 0:2 w Wiedniu w roku 1951.

*

W ćwierćfinale pucharu Anglii Blackpool wygrał z Arsenalem 2:1, Everton z Aston Villa 1:0, Bolton Wanderers z trzecioligową drużyną Gateshead 1:0. Czwartego półfinalistę wyłoni powtórzony mecz Birmingham City—Tottenham Hotspurs, który zakończył się remisem 1:1.

*

Amatorska reprezentacja Austrii **została zaproszona do Islandii** na rozegranie 5 spotkań w okresie od 27 czerwca do 6 lipca.

# W trosce o objęcie kulturą fizyczną milionowych mas ludzi radzieckich

**Troska Stalina i Rządu otaczająca naszą młodzież, odkrywa przed nią wolną drogę do rozwijania zdolności fizycznych i duchowych, wolną drogę do osiągnięcia doskonałości**

— powiedział Wiaczesław Mołotow podczas przyjęcia na Kremlu w roku 1947 uczestników imponującej parady sportowej, zorganizowanej w Dniu Kultury Fizycznej.

Istotnie. Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego i Rząd radziecki otaczają szczególną troską socjalistyczny sport w ZSRR, dbają o stały rozwój kultury fizycznej w Związku Radzieckim, o objęcie wychowaniem fizycznym milionowych mas młodzieży radzieckiej.

Setki milionów rubli asygnuje co roku państwo radzieckie na budowę nowych urządzeń sportowych, na zakładanie sieci instytutów kultury fizycznej, liceów, szkół sportowych.

W latach Stalinowskich pięciolatek w ZSRR zbudowano ponad 600 stadionów, ponad 10.000 narciarskich schronisk, 500 przystani i basenów pływackich, 50.000 boisk do siatkówki i koszykówki.

Urządzenia te służą milionowym rzeszom robotników i kołchoźników korzystających bezpłatnie z tych obiektów.

Wielką troskę o wychowanie fizyczne robotników wykazują związki zawodowe. Z roku na rok wzrasta liczba kół sportowych przy fabrykach, kopalniach i instytucjach, rosną szeregi sportowców radzieckich.

**U nas kulturą fizyczną zajmują się miliony — mówił M. Kalinin. — I rozumie się, że wśród tych milionów łatwiej znaleźć talenty niż w tysiącach, a w tysiącach łatwiej niż w setkach.**

Wspaniałe wyniki sportowców radzieckich na arenie międzynarodowej, ustanawianie licznych rekordów świata we wszystkich niemal dziedzinach sportu, najwyższy na świecie poziom w zasadniczych dyscyplinach sportowych, czego najlepszym dowodem było zwycięstwo sportowców radzieckich podczas ostatnich Igrzysk Olimpijskich w Helsinkach, potwierdzają słowa Kalinina.

Nie można zapominać, że wspaniały wzrost kultury fizycznej rozpoczął się dopiero po Rewolucji Październikowej. W wielu republikach nie istniało życie sportowe, które dziś rozwija się imponująco. W życiu sportowym udział biorą przedstawiciele wszystkich republik. Rekordzistka świata w rzucie dyskiem Nina Dumbadze jest Gruzinką, zapaśniczy mistrz olimpijski Kotkas i czołowy szachista Keres są Estończykami, Kucenko — Ukraińcem.

W całym kraju rozbrzmiewa sława sportowców turkmeńskich, którzy w czasie raidu Aszchabad — Moskwa przebyli konno przez pustynię Kara Kum.

Po wyczynie tym wódz światowego proletariatu Józef Stalin pisał:

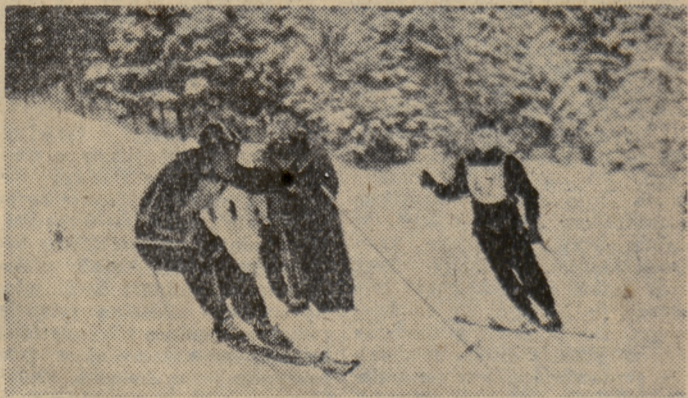
**„Tylko jasność celu, wytrwałość w dążeniu do osiągnięcia go, silny charakter, łamiący wszelkie przeszkody, mogą zapewnić wielkie zwycięstwo".**

Imponujący rozwój i rozkwit kultury fizycznej w Związku Radzieckim, wychowanie wzorowych, zdyscyplinowanych sportowców radzieckich budzących podziw i uznanie sportowców wszystkich narodów, wskazują, że słowa genialnego Wodza i Nauczyciela wszystkich ludzi pracy utkwiły mocno w sercach milionów sportowców radzieckich.

# Z narciarskich mistrzostw Polski



*W dniach od 4 do 11 bm. odbywały się w Szczyrku narciarskie mistrzostwa Polski, które zgromadziły na starcie najlepszych zawodników kraju. Na zdjęciu: zawodnicy na trasie biegu rozstawnego 4x10 km.*



*Andrzej Roj, akademicki mistrz świata, na trasie slalomu specjalnego.*

# Premiery ligowe w latach poprzednich

**Tegoroczny sezon ligowy rozpoczął się w dniu wczorajszym. Obecnie co niedzielę będziemy świadkami spotkań o tytuł mistrza Polski w piłce nożnej oraz meczów o mistrzostwo drugiej i trzeciej ligi. W związku z inauguracją sezonu ligowego warto przypomnieć sobie powojenne premiery ligowe, które odbywały się przeważnie w połowie marca, dostarczając licznym entuzjastom piłkarstwa niemniejszych emocji niż wczorajsze rozgrywki.**

**1948**

Dnia 14 marca 1948 ruszyła ze startu nasza ekstraklasa składająca się z 14 drużyn, wyłonionych w roku 1947 na podstawie rozgrywek eliminacyjnych 3 grup. Okręg krakowski w lidze tej reprezentowały cztery drużyny: Cracovia, Wisła, Garbarnia i Tarnovia.

W pierwszą niedzielę walk ligowych przed 5 laty **Wisła rozprawiła się gładko z warszawską Polonią wygrywając 6:0 (3:0)**, zdobywając bramki ze strzałów Gracza i Wandasa po 2, Flanka i Rupy.

**Cracovia pokonała w Poznaniu Wartę 2:0 (2:0)**, przy czym bramki strzelili: Różankowski II i Poświat.

**Garbarnia doznała pechowej porażki w Chorzowie z Ruchem przegrywając 0:1 (0:0),**

**Tarnovia wygrała u siebie z ŁKS-em 2:1 (1:0)**, uzyskując bramki przez Roika II i Roika III.

**1949**

W roku następnym Kraków reprezentowany jest w pierwszej lidze już tylko przez dwie drużyny: **mistrza ligi z r. 1948 Ogniwo-Cracovię i wicemistrza Gwardię-Wisłę.** Związkowiec-Garbarnia i Ogniwo-Tarnovia grają w drugiej lidze.

W pierwszą niedzielę rozgrywek ekstraklasy 20 marca **Gwardia pokonała wysoko w Łodzi miejscowego Włókniarza-ŁKS 8:2 (3:1).**

**Cracovia pokonała u siebie Lechię gdańską 5:1 (1:1)** a strzelcami bramek byli Różankowski II — 3, Różankowski I — 1 oraz Radoń. Dla Lechii Nierychło.

**1950**

W niedzielę, 19 marca 1950 roku w pierwszym meczu ligowym w Krakowie doszło do pierwszej sensacji. **„Beniaminek" ekstraklasy Związkowiec Kraków (b. Garbarnia) pokonał 4:1 poznańskich Kolejarzy. W tym samym dniu Gwardia wygrała w Chorzowie z Budowlanymi 3:1, a Ogniwo przegrało z Górnikiem-Szombierki 1:2.**

**1951**

Premiera ligowa sezonu piłkarskiego w roku 1951 odbyła się 18 marca, przy czym otwarciu sezonu nadano uroczyste ramy. **W Krakowie tym razem Ogniwo zainaugurowało sezon, wygrywając z Włókniarzem Łódź 1:0 (1:0)**, zdobywając jedyną bramkę ze strzału Bobuli.

**Włókniarz Kraków pokonał w Szczecinie Gwardię 4:1 (2:1)**, zdobywając bramki przez Browarskiego i Nowaka po 2, dla Gwardii Derdziński, **a Gwardia przegrała w Poznaniu 0:1 (0:1) z Kolejarzem**, dla którego bramkę uzyskał Anioła.

**1952**

W roku ubiegłym na skutek przygotowań do turnieju olimpijskiego dokonano niefortunnego eksperymentu, tworząc trzy ośrodki piłkarskie na Śląsku, w Krakowie i w Warszawie, wobec czego rozgrywki ligowe przesunięto na jesień. Zamiast normalnych spotkań rozgrywano w dwóch grupach turniej o puchar ZMP, przy czym w pierwszą niedzielę rozgrywek w grupie pierwszej **Gwardia zremisowała w Bytomiu z Ogniwem 1:1 (0:1)**, OWKS uzyskał w Gdańsku wynik bezbramkowy z Budowlanymi, a mecz Unia — Kolejarz W-wa zakończył się również wynikiem 0:0. W grupie drugiej **Ogniwo Kraków wygrało w Łodzi z Włókniarzem 3:2 (1:1)**, Kolejarz Poznań pokonał Budowlanych Chorzów 2:1, a CWKS wygrał w Radlinie z Górnikiem 1:0 (1:0)

# „Nie możecie zwyciężyć — to przekupcie"

Trzy lata z rzędu drużyna tenisistów USA przegrywała z drużyną Australii w finale pucharu Davisa, i trzy lata z rzędu puchar ten pozostaje u Australijczyków. Doprowadza to do obniżenia prestiżu tenisistów amerykańskich, a — co za tym idzie — do zmniejszenia dochodów geszefciarzy, kierujących tenisem USA.

W związku z tym, amerykańscy „działacze sportowi" postanowili pozbyć się konkurencji najlepszych w świecie tenisistów-amatorów, Australijczyków Sedgmana i Mc Gregora, stosując wypróbowany środek. „Jeśli nie potraficie zwyciężyć, to przekupcie ich" — doradzał tygodnik „New Week" — i posłuchano tej rady.

Jeszcze w 1951 r. amerykański geszefciarz i znany tenisista Jack Kramer zaproponował Sedgmanowi większą kwotę za przejście na zawodostwo. Interes jednak nie doszedł do skutku, ponieważ kibice australijscy wręczyli Sedgmanowi 12.260 dolarów w postaci... „prezentu ślubnego".

Amerykanie nie dali jednak za wygraną. W 1952 r. wraz z drużyną USA, biorącą udział w finale rozgrywek o puchar Davisa, przyjechał do Australii Ted Schroeder, któremu Kramer powierzył przekupienie Sedgmana a jeśli zajdzie potrzeba, również i Mc Gregora.

W finale Sedgman przekonywająco pokonał amerykańskie gwiazdy, Seixsasa i Treberta. — Mc Gregor, przegrywając z Seixsasem, wygrał jednak z Trebertem. W deblu natomiast Sedgman i Mc Gregor łatwo zwyciężyli Seixsasa i Treberta. Wówczas Schroeder zaproponował Sedgmanowi 100 tys. dolarów, a Mc Gregorowi 25 tys. za przejście na zawodostwo.

Tygodnik „New Week" w ten oto cyniczny sposób pisał o tej transakcji: „Dolary amerykańskie dokonały tego, czego nie potrafili dokonać amerykańscy tenisiści. Pokonały one Sedgmana i Mc Gregora, królów światowego tenisa amatorskiego".

Wyrażając zadowolenie z inicjatywy amerykańskich businessmanów sportowych, tygodnik „New Week" pisze, że w 1953 r. Australia nie zdobędzie prawdopodobnie pucharu Davisa. Jednocześnie, nie mając zaufania do umiejętności amerykańskich gwiazd tenisowych, tygodnik doradza, aby przekupić zawczasu dwóch młodych (po 18 lat), utalentowanych tenisistów australijskich, Lousa Hoado i Kenna Rosewella...

(„Trybuna Robotnicza")

*Jerzy Orlewski*

# Wiosenny start

## I.

*Corocznie odbywa się w Paryżu tradycyjny bieg na przełaj o puchar redakcji „Humanité". Oprócz biegu centralnego z udziałem zagranicznych zawodników rozgrywane są również biegi na mniejszych dystansach dla amatorów lekkoatletyki. Wiosenny cross „L'Humanité" jest podniosłą manifestacją robotniczego sportu francuskiego, dającą wyraz braterstwu klasy robotniczej Francji z masami pracującymi świata. Tematem nowelki sportowej Jerzego Orlewskiego, której pierwszy odcinek drukujemy poniżej, jest właśnie bieg na przełaj o nagrodę redakcji organu KPF „L'Humanité"*

Autobusy, obsługujące linię podmiejską do Vincennes, miały tego dnia trudne zadanie do wypełnienia. Zdawało się, że cały niemal Paryż wyznaczył sobie spotkanie w lasku, znanym każdemu mieszkańcowi stolicy Francji. Mimo pogodnego dnia była zbyt wczesna pora wiosny, aby posądzić rozmiłowanych w majówkach Francuzów o wyłącznie zdrowotny charakter wycieczki. Nie byli to również zwolennicy konnych wyścigów i hazardu totalizatora, bo w gwarnej ciżbie przeważali robotnicy.

Twarze były wesołe, oczy błyszczały ożywieniem. W ogólnym rozgwarze brak było waśni, nieodzownych towarzyszek wszelkiego ścisku i zgiełku. Impulsywny Francuz uśmiechał się z wyrozumieniem do pasażerki, która w zamieszaniu, powstałym przy wsiadaniu, rozdarła mu parasolką marynarkę, a młoda energiczna Paryżanka nie oburzała się na stłoczonych pasażerów, depczących jej po bucikach, przywdzianych pierwszy raz tej wiosny. Nawet obsługa autobusu, mająca w ten ciężki dzień najmniej powodu do zadowolenia, z uśmiechem na ustach wykonywała swoje czynności.

Bo ten dzień marcowy był wielkim wydarzeniem dla mieszkańców Paryża, bal — całej Francji. Świadczyły o tym głośne rozmowy, które krzyżowały się w zatłoczonym autobusie.

— Allo, Pierre! Ty także? — witał młodzieniec w szoferskiej czapce przypadkowo spotkanego kolegę.

— Tak, Jean! Dziś do Vincennes jedzie każdy przyzwoity Francuz! — odpowiedział towarzysz autobusowej udręki.

— Bez Odile?! Pierwszy raz widzę cię samego! Pogniewaliście się?

— Nic podobnego! Powinieneś wiedzieć, że w taki dzień nawet spory schodzą na drugi plan!

— Więc gdzie Odile?

— Po prostu nie znalazła miejsca w autobusie, a ja porwany zostałem przez tłum i nie mogłem jej pomóc! Przyjedzie następnym wozem!

— Tak, tak! Dziś wszyscy zgodnie wyruszają do Vincennes... — przyznał stary robotnik, przysłuchujący się rozmowie.

— ...bo tylko raz w roku jest „Cross de L'Huma"! — dorzucił wesoło Pierre, poprawiając czapkę.

Janek Kozicki, stojąc na jednej nodze, bo o znalezieniu wolnego kawałka podłogi na umieszczenie drugiej stopy pośród gąszcza nóg nie było mowy, wisiał zaczepiony wysiłkiem palców na metalowej poręczy i kołysał się w takt falującego tłumu pasażerów. Przy jednym z ostrych zakrętów dojrzał między poruszającymi się głowami rumianą twarz Tadka Walczaka z Escorneboeuf.

— Janek!

— Tadek!

Żywiołowe okrzyki młodych ludzi świadczyły o radosnej niespodziance, jaką zgotowało im to przypadkowe spotkanie.

— Ty w Paryżu?! — zdziwił się Janek.

— Jak widzisz!

— I jedziesz do Vincennes?

— Startuję w biegu! — wyjaśnił Tadek.

— Co za niespodzianka! Ja również! — zawołał Janek.

Zaskoczenie chłopców przypadkowością spotkania stanie się w pełni zrozumiałe, jeżeli się wyjaśni, że młodzieńcy zamieszkiwali dwa przeciwległe krańce Francji.

Janek Kozicki, który mimo dwudziestu lat życia był już wykwalifikowanym górnikiem, mieszkał w Ostricourt, gdzie niemal wszyscy mieszkańcy mówią lub rozumią po polsku. Jest to jedna z wielu miejscowości na Nordzie i Pas-de-Calais, w której polski element zmajoryzował Francuzów, nadając polskie piętno zbiorowemu życiu. Janek był synem emigranta z Zagłębia Dąbrowskiego, który w latach kryzysu został zwolniony z kopalni „Kazimierz I" koło Sosnowca i w 1924 roku musiał szukać ratunku w wyjeździe do Francji. O dwa lata młodszy od Janka Tadek Walczak pochodził z samego południa Francji. Urodził się w jednej z samotnych ferm, rozrzuconych pośród pól departamentu Gers. Pomagał na gospodarstwie ojca, który był „połownikiem" i przysparzał grosza właścicielowi fermy.

Młodzieńcy poznali się przed kilkoma laty jako całkiem jeszcze młodzi chłopcy w malowniczo położonym Le Quesnoy na kolonii wakacyjnej. — Tam to zrodziła się przyjaźń chłopców, którzy po wyjściu ze „szczenięcych lat" nie zapomnieli o sobie i mimo dużej odległości utrzymywali ze sobą serdeczny kontakt. Raz w rok z wielką radością oczekiwali przyjaciele nadejścia lata, kiedy to Janek przyjeżdżał z dalekiej północy do Escorneboeuf, aby wykorzystać dni urlopu po ciężkiej pracy w kopalni dla odpoczynku na fermie u przyjaciela, gdzie wśród rozległych pól polowali na dzikie króliki i uprawiali przełajowe biegi.

*(Ciąg dalszy nastąpi).*